

„PROTOTYP ELEKTROAUTA GOTOWY W 2018 ROKU”, CZYLI POLSKA DROGA DO ELEKTROMOBILNOŚCI [RELACJA]

„W styczniu przyszłego roku chcemy ogłosić listę podmiotów, które otrzymają wsparcie finansowe przy budowie prototypów pierwszego polskiego samochodu elektrycznego” – takie słowa przedstawicieli ElectroMobility Poland można było usłyszeć na dzisiejszym śniadaniu prasowym tej firmy. Według spółki, prototyp takiego elektroauta będzie gotowy już w przyszłym roku.

Spotkanie z prasą prowadził Piotr Zaremba, szef projektu elektromobilności w ElectroMobility Poland. Jak podkreślił, celem działań spółki jest wypełnienie niszy rynkowej, która ma się pojawić w Polsce już niedługo. Jego zdaniem, globalny trend rozwoju segmentu elektroaut przełoży się na zwiększenie zapotrzebowania na tego typu pojazdy nad Wisłą. Obecnie, po polskich drogach jeździ około 1,5 tysiąca samochodów elektrycznych.

„Jesteśmy u progu rozstrzygnięcia konkursu na wizualizację karoserii” – powiedział Zaremba. Zastrzegł jednak, że konkurs na wizualizację to jedynie element większej układanki, mający stwierdzić, kto z polskich projektantów chce współpracować z EM Poland. „To był pierwszy, wstępny krok. Cały projekt jest oparty na trzech filarach. Pierwszym z nich jest oczywiście pojazd. Następnymi są komponenty, warianty produkcji oraz rynek” – dodał.

Zobacz także: [Kurtyka: Bruksela docenia nasz program rozwoju elektromobilności](#)

Zaremba stwierdził, że spółka chce ogłosić w październiku konkurs na prototypy. „Będzie on zamknięty, ograniczony do grona producentów. Chcemy, żeby przyszli do nas ludzie, którzy mają możliwości, by za kilka lat uruchomić produkcję w skali, która zapewni rentowność przedsięwzięcia”. Konkurs na prototypy ma być przeprowadzony razem z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Według informacji przedstawionych przez spółkę, EM Poland zleci konkurs i sfinansuje go, a NCBR przeprowadzi. Podmioty te mają wspólnie pracować nad regulaminem i oceną uczestników. Kandydaci mają przedstawić spółce dokumentację techniczną. Mogą liczyć na dofinansowanie procesu jej przygotowania do wysokości około 70% kosztów. „Koniec 2017 roku ma być też końcem pracy przy biurku” – powiedział Zaremba. EM Poland chce wyłonić najlepsze projekty w grudniu, a od stycznia ruszyć z budową. Etap konstrukcyjny potrwa do listopada 2018 roku. Jak powiedziano, dwóch lub trzech producentów otrzyma możliwość stworzenia krótkiej serii pojazdów.



Źródło: informacje EM Poland

Spółka bada też możliwości produkcji komponentów do polskiego elektroauta. „Chcemy przygotować analizę łańcucha wartości pojazdu elektrycznego, która pokaże w których obszarach Polska ma potencjał, by wytworzyć swoje komponenty i jakie są optymalne metody wsparcia poszczególnych ogniw łańcucha, a które elementy nie mają większych szans powstać dzięki rodzimej produkcji i powinny być zabezpieczone poprzez umowy handlowe” – powiedział Zaremba. Dodał, że dokument taki powinien być gotowy w listopadzie 2018 roku.

Electromobility Poland rozważa też warianty produkcji samochodu elektrycznego. W grę wchodzi małoseryjna produkcja małego lekkiego pojazdu oraz wielkoseryjna produkcja pojazdu sklasyfikowanego jako M1 (pojazdy do przewozu osób mające nie więcej niż osiem miejsc oprócz siedzenia kierowcy- dop. JW). Wybór mają umożliwić przeprowadzone analizy kosztowe.

Zaremba podkreślił, jak dużą uwagę przykładają do rynku. „Widzimy, co robią producenci na zachodzie. Spodziewamy się, że niedługo będą mieli po kilka modeli elektroaut w swojej ofercie. Szykujemy się na rynek, który pojawi się za około 10 lat. Sądzę, że w tym czasie cena samochodu elektrycznego przetnie się z ceną samochodu spalinowego” – stwierdził. Co więcej, spółka ma nie tylko bacznie obserwować najnowsze trendy i tendencje, ale też analizować jakie nowe modele biznesowe można budować wokół projektu elektroauta. Szef projektu zauważył też, że firma bada również rozmaite formy wsparcia, które mają pomóc polskim samochodom elektrycznym. Zaremba wymienił m.in. modele leasingowe oraz wariacje na temat carsharingu. „Widzimy szansę w carsharingu. Można go przemodelować” – powiedział.

Zobacz także: [Rząd i organizacje branżowe razem na rzecz elektromobilności](#)

Właśnie ta usługa wydaje się być szczególnie ważna dla ElectroMobility Poland. Carsharing jest

bowiem popularny w młodym pokoleniu, które dyktować będzie niedługo warunki rynkowe.

„Zastanawiamy się, czy klient młodego pokolenia będzie wymagał pojazdy wysokiej jakości? Czy samochód do carsharingu nie powinien być tani, żeby generować małe koszty za każdy pokonany kilometr?” – pytał Zaremba.

Władze ElectroMobility podkreśliły też finansowe potrzeby spółki. „Poprowadzenie konkursu będzie wymagało dokapitaizowania. To jest przedmiotem dyskusji z akcjonariuszami, którzy zaakceptowali już konieczność dokapitalizowania projektu” – powiedział Zaremba.

Z tych deklaracji spółki wnioskować można, że polski program elektromobilności powoli wchodzi w swą decydującą fazę. Najbliższym istotnym wydarzeniem dla będzie rozstrzygnięcie konkursu na wizualizację samochodu elektrycznego, które nastąpić ma 12 września.

Zobacz także: Wicepremier Gowin o polskim samochodzie elektrycznym